

R. C. van Caenegem, F. L. Ganshof, *Kurze Quellenkunde des West-europäischen Mittelalters*, Göttingen 1966, Vandenhoeck u. Ruprecht, ss. XIV + 365.

Spopularyzować historię średniowiecznych źródeł, a równocześnie nie spłycić jej — to zadanie dość trudne. Starali się mu sprostać autorzy omawianej książki. Jest to drugie jej wydanie, przetłumaczone na język niemiecki z wydania pierwszego, holenderskiego (Gandawa 1962). F. L. Ganshof opublikował już dawniej pracę o podobnym charakterze, i to w dwóch wydaniach (*Encyclopedie van de Geschiedenis*, cz. I, Gandawa 1951 i Gandawa 1955). Nie ulega więc kwestii, że działalność autorów od szeregu lat spotyka się z zainteresowaniem pewnego kręgu czytelników.

Kurze Quellenkunde nie jest ani podręcznikiem historii średniowiecznej, ani bibliografią. Jest ona rodzajem przewodnika po źródłach średniowiecznych, bowiem informacja bibliograficzna przeplata się tu z rozdziałami opracowanymi metodą podręcznikową. Adresatem książki są przede wszystkim studenci uniwersytetów, a zwłaszcza studenci historii, jak wynika ze słów samego Caenegema. Ale ze względu na obfitość i rzetelność informacji bibliograficznej (obejmującej także najnowsze publikacje po r. 1963) książka ta może się przydać w podręcznej bibliotece każdego humanisty.

Całość pracy podzielili autorzy na pięć ksiąg. Księgę III i IV opracował F. Ganshof, a pozostałe — jego uczeń, R. C. van Caenegem. Pierwsza z ksiąg odpowiada na pytanie, jakie rodzaje źródeł do historii średniowiecza znamy, a więc zawiera typologię źródeł. Druga odpowiada na pytanie, gdzie te źródła się znajdują, tj. wskazuje najważniejsze ich zbiory w bibliotekach oraz archiwach Europy (zachodniej, a czasem też środkowej) i Ameryki.

W pierwszej księdze autor stara się zapoznać czytelnika z pojęciami podstawowymi i podaje ogólne wskazówki bibliograficzne dla studiów nad historią średniowiecza, wymieniając najważniejsze bibliografie uniwersalne, bibliografie bibliografii, indeksy bibliograficzne i ważniejsze czasopisma mediewistyczne (francuskie, niemieckie, włoskie i amerykańskie) oraz bibliografie tych czasopism, ale brak tu np. francuskiej „Revue Historique”, cennego kwartalnika o charakterze informacyjno-bibliograficznym, wychodzącego w Paryżu od 1876 r. (ostatnio, w grudniu 1966 r., ukazał się tom 236). Następnie autor przechodzi do typologii źródeł.

Wszystkie źródła ujmuje w dwie wielkie grupy: źródła opisowe i nieopisowe, a w obrębie każdej z nich dokonuje dalszego podziału. Do pierwszej grupy należą kroniki, opisy pielgrzymek czy podróży, „gesta”, genealogie, przy czym autor odróżnia tu jeszcze źródła pochodzenia chrześcijańskiego, pochodzenia antycznego, oryginalne źródła średniowieczne (tu np. opisy wypraw krzyżowych) i źródła hagiograficzne. Drugą grupę stanowią: szeroko pojęta korespondencja prywatna (tu nawet księgi formuł z wzorami pism), uczone rozprawy, jak angielski *Dialogus de scaccario*, księgi prawne, dalej — dokumenty i akty, przez które autor rozumie dokumenty o treści prawniczej, tj. przede wszystkim teksty ustaw (kapitularzy, konstytucji, statutów etc.), przywileje, dokumenty z działalności sejmów stanowych, dokumenty praktyki prawniczej (wyroki, akty notarialne, rejestry kancelarii, formularze etc.) i wreszcie dokumenty dotyczące gospodarki i administracji (np. poliptychy, księgi parafialne, spisy lenników, *rotuli mortuorum*, różne dokumenty kupieckie, jak cenniki, inwentarze itp.).

Podział ten nie może zadowolić prawnika, gdyż źródła historycznoprawne zostały tu niefortunnie rozbite na kilka różnych grup. Sztuczna wydaje się zwłaszcza cezura między księgami prawnymi (rodz. II) a innymi tekstami prawniczymi (rodz. III). Autor, który jest historykiem i pisze dla historyków, nie uwzględnił specyficznej systematyki źródeł historycznoprawnych. Nieznajomością jej trzeba także tłumaczyć wymienienie przez autora najstarszego zwodu prawa salickiego

Pactus legis Salicae, w grupie „ksiąg prawnych”, na równi ze *Zwierciadłem saskim* czy *szwabskim* (s. 52—53). Mimo tych usterek opracowanie jest dla historyka prawa pożyteczne, ponieważ zawiera szereg interesujących wiadomości, np. o dokumentach z działalności *curia regis* w Anglii, parlamentu we Francji czy Sądu Kameralnego Rzeszy.

Po typologii źródeł autor charakteryzuje krótko język tych źródeł. Przedstawia występujące od XIII w. zjawisko wypierania łaciny przez języki narodowe i uzasadnia to przemianami społeczno-ekonomicznymi w średniowiecznej Europie.

W drugiej księdze — jak już wspomnieliśmy — autor stara się wskazać najważniejsze zbiory źródeł. Ponieważ mieszczą się one w bibliotekach i archiwach, na wstępie mamy krótki zarys historii większych bibliotek europejskich i archiwów oraz relację o dzisiejszym ich stanie, jak również informacje o katalogach rękopisów i inkunabułów przechowywanych w bibliotekach różnych krajów. Z przykrością trzeba odnotować zupełne pominięcie archiwów i bibliotek polskich; tytuł książki zwalniał wprawdzie autora od omawiania zbiorów rękopisów w Europie środkowej i wschodniej, ale — jak zobaczymy niżej — w książce nie brak poloników, szkoda więc, że i w tym fragmencie ich nie uwzględniono.

Trzecia księga poświęcona jest zbiorom źródeł. Autor rozpoczyna ją od przeglądu prac mediewistycznych (zarówno wydawnictw źródłowych, jak opracowań) od w. XVI po czasy dzisiejsze. Podziwiać tu trzeba zwięzłość, trafność selekcji i erudycję autora (jest nim w tej partii książki F. L. Ganshof). Na pięćdziesięciu stronach znajdujemy mnóstwo informacji bibliograficznych, poczynawszy od Muratoriego i Pithou, a skończywszy na wydawnictwach Centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo w Spoleto i najnowszej mediewistyki amerykańskiej. Poza wstępem o charakterze podręcznikowym księga trzecia jest właściwie bibliografią wielkich wydawnictw tekstów źródłowych i bibliografią przewodników po źródłach (także po źródłach jeszcze nie wydanych drukiem). Mimo że książka poświęcona jest zasadniczo mediewistyce krajów zachodniej Europy, figurują w tej części także wydawnictwa źródeł do historii Polski i Węgier (s. 230—232, 241—242).

Księga czwarta, opracowana również przez Ganshofa, zawiera krótką bibliografię opracowań stanowiących pomoc w studiowaniu tekstów średniowiecznych, a więc opracowań z zakresu językoznawstwa (słowniki, gramatyki historyczne itp.), bibliografię najważniejszych encyklopedii i biografii, atlasów historycznych i prac z zakresu geografii historycznej oraz bibliografię różnych „chronologii”.

W księdze piątej, ostatniej, autor (znów van Caenegem) podaje zwięzłe informacje bibliograficzne z zakresu nauk pomocniczych historii, tj. dyplomatyki, paleografii, epigrafiki, numizmatyki, sfragistyki, heraldyki i genealogii. Są to wskazówki orientacyjne, mające na celu chyba tylko odesłanie młodych adeptów historii do nauk pomocniczych. Trzonem książki są natomiast księgi poprzednie, wprowadzające czytelnika w systematykę źródeł i wskazujące mu sposób dotarcia do nich. Książka przedstawia ogromną wartość dla początkującego historyka, ale nie jest pozbawiona wartości dla historyka z większym doświadczeniem. To samo dotyczy jej znaczenia dla historyka prawa, mimo wyżej uczynionych zastrzeżeń co do typologii źródeł historycznoprawnych.

Na końcu omawianej książki umieszczono indeks. Jest on chyba zbyt szczupły, zwłaszcza w odniesieniu do problematyki prawniczej (brak w indeksie takich nazw, jak *Sachsenspiegel*). Inną wadą jest mieszany charakter tego indeksu. Obejmuje on zarówno nazwiska autorów i postaci historycznych, jak nazwy źródeł, tytuły opracowań etc. Przy takim bogactwie materiału warto było opatrzyć książkę kilkoma indeksami — osobnymi dla nazwisk, nazw źródeł i dla tytułów opracowań. W obecnym stanie indeks wydaje się niewystarczający.

Inną trudność, z jaką spotyka się czytelnik, stanowi specyficzny układ książki. Choć jest on bardzo przejrzysty i konsekwentny, to kolejność problemów i ich po-

dział są dyskusyjne, a zmieniający się często sposób traktowania zagadnień przez autorów bynajmniej nie ułatwia lektury (częste przechodzenie od definicji i opisu do suchej informacji bibliograficznej i odwrotnie). Jest to jednak prosta konsekwencja faktu, że książka ma być tylko przewodnikiem po historii źródła, a nie pełnym, systematycznym jej wykładem. Książka nadaje się przede wszystkim do czytania małymi fragmentami, jak bibliografia, i wtedy nie nuży czytelnika mnogością i różnorodnością poruszanych w niej kwestii.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

Italijskie komuny XIV—XV wieków. Sbornik dokumentow iz Archiwa Leningradskogo Otdielenija Instituta Istorii AN SSSR. Pod red. W. I. Rutenburga, Moskwa—Leningrad 1965, ss. 391 + 4 nlb.

Dopiero niedawno doszła do naszych bibliotek interesująca praca uczonych radzieckich, poświęcona historii miast włoskich u schyłku średniowiecza. Jest to krytyczne wydanie czterech obszernych rękopisów, znajdujących się w Archiwum Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie, dotyczących historii gospodarczej Włoch, ale także historii prawa, zwłaszcza prywatnego. Redaktorem całego wydawnictwa jest W. I. Rutenburg, profesor Instytutu Historii AN ZSRR (oddziału w Leningradzie), znany już z wcześniejszych publikacji na podobne tematy¹.

Na początku tomu znajdujemy ogólny wstęp opracowany przez W. Rutenburga (s. 5—17), po czym przedruk następujących dokumentów: ksiąg handlowych kompanii Uzzano we Florencji z lat 1363—1386 (s. 32—68), obszernej księgi kontraktów notariusza Antonio Bonizzi z komuny Fivezzano w Toskanii z okresu 1417—1425 (s. 93—213), księgi protokołów notariusza Bellino Pregostini z Ferrary z lat 1484—1486 (s. 256—339) wreszcie — regulaminu lombardu w miasteczku Gubbio z 1463 i 1499 r., (s. 363—380). Przedruk każdego tekstu poprzedzono wstępem od wydawcy danego tekstu. W. Rutenburg oprócz ogólnego wstępu opracował wydanie ksiąg kompanii handlowej Uzzano², zaopatrując je uwagami na temat gospodarki Florencji i spółki handlowej Uzzano (s. 21—31) oraz wydanie regulaminu lombardu w Gubbio, również z uwagami wstępnymi na temat historii lombardu w Italii i historii miasta Gubbio (s. 351—362).

Wydawcą księgi notariusza Bonizzi jest natomiast L. Katuszkina. W długim wstępie do tego tekstu kreśli ona historię okręgu Lunigiany w Toskanii, w obrębie którego znajdowała się komuna Fivezzano, teren działalności notariusza Bonizzi w XV w.; opisuje też pracę ówczesnego notariusza włoskiego, wreszcie — wdaje się w ciekawe rozważania (s. 84—92) o władaniu ziemią i obrocie nieruchomościami na podstawie publikowanego przez siebie dokumentu. W całym tym wstępie widać dużą erudycję autorki i dobre rozeznanie w niełatwej problematyce z zakresu historii prawa prywatnego. Publikacja drukiem tego tekstu jest tym

¹ W. I. Rutenburg, *Oczerk iz istorii rannego kapitalisma w Italii. Florentyjskije kompanii XIV wieka*, Moskwa 1951; tenże, *Narodnyje dwiżenija w gorodach Italii XIV — naczala XV wieka*, Moskwa—Leningrad 1958; W. I. Rutenburg, i E. Skrzinskaja, *Akty Kremony XIII—XVI wieków*, Moskwa 1961 (*Atti di Cremona dei secoli XIII—XVI nell'Archivio dell'Istituto di Storia — sezione di Leningrado — dell'Accademia delle Scienze dell'URSS, Mosca—Leningrado 1961*); W. I. Rutenburg, *La campagna Uzzano (su documenti dell'Archivio di Leningrado)*, praca ogłoszona w Studi in onore di A. Saporì, t. I, s. 689. Dwie ostatnie prace zostały omówione przez Pierre Toubert w artykule informacyjno-bibliograficznym: *Histoire de l'Italie médiévale (Xe—XIIIe siècles)*, Publications des années 1955—1964, ogłoszonym w czasopiśmie *Revue Historique*, t. CCXXXV, Janvier—Mars 1966, Paris 1966, s. 136 i 174.

² Por. jego osobna praca poświęcona kompanii handlowej Uzzano, cyt. wyżej.